



**PREZYDENT RP
ANDRZEJ DUDA
W CHARKOWIE**

s. 3



**LWÓW — MIASTO
DWÓCH ZAMKÓW**

s. 7



**TAJEMNICZE
PODZIEMIA
W ŻYTOMIERZU**

s. 11

SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Grudzień 2017 nr 12 (65)

Spotkanie opłatkowe w winnickim okręgu konsularnym

„Polską Wigilię 2017” zorganizowaną w winnickiej Filharmonii Obwodowej zainaugurował sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski.

Kilka dni temu nasz prezydent był na wschodzie Ukrainy, dziś ja mam zaszczyt reprezentować pana prezydenta i jego małżonkę tutaj, w Winnicy, w tym bardzo ważnym dla Polski mieście. Nie tylko dlatego, że tu znajduje się siedziba Konsulatu Generalnego RP, ale także dlatego, że tutaj dzieje się wiele cennych inicjatyw od wielu lat – zaznaczył minister Adam Kwiatkowski.

16 grudnia do stolicy Podola na spotkanie opłatkowe przybyli polscy i rumuńscy dyplomaci, przedstawiciele władz miejskich i regionalnych, duchowieństwo katolickie i prawosławne, Polacy z czterech obwodów, należących do winnickiego okręgu konsularnego oraz goście z Kielc – partnerskiego miasta Winnicy w Polsce, łącznie kilkaset osób.

Zebrani wysłuchali koncertu kołęd w języku polskim, ukraińskim



Koncert kołęd w języku polskim, ukraińskim i po łacinie wykonał chór działający przy Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach

i po łacinie w wykonaniu chóru działającego przy Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zespół zaśpiewał „Wśród nocnej ciszy”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Cicha noc”, „Nowa radist stała” i wiele innych pieśni.

Po uczcie dla ducha zaczęła się uczta dla ciała. Wigilijny poczęstunek przygotowały polskie organizacje z Podola, Wołynia i Bukowiny. Po pobłogosławieniu jedzenia przez biskupa ordynariusza diecezji kamienieckiej Leona Dubrawskiego

przyszła pora na łamanie się opłatkiem i składanie sobie nawzajem życzeń.

Impreza minęła w ciepłej, rodzinnej atmosferze i przyniosła wielu nowe znajomości oraz informacje

z życia polskiej wspólnoty na Ukrainie.

Głównym organizatorem „Polskiej Wigilii 2017” był Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Słowo Polskie

Ten szczególny dzień

6 grudnia do Domu Polskiego w Barze zawiązał Święty Mikołaj. Z tej okazji dzieci przygotowały wiązankę wierszy i piosenek.

Są co roku dni szczególne, których nadzwyczajny nastrój wszyscy znamy od dziecka. Jednym z takich dni jest szósty grudnia, kiedy to tradycyjnie przychodzi Święty Mikołaj. Jakże wówczas cieszą się dzieci. Ileż radości przynosi im to spotkanie.

6 grudnia do Domu Polskiego w Barze zawiązał Święty Mikołaj. Zanim się pojawił, dzieci uczące się języka polskiego oraz uczestniczące w zajęciach chórnych i tanecz-

nych recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Tematem prezentacji była zima, Święty Mikołaj oraz zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Jak co roku dzieci miały okazję przystroić choinkę przyniesionymi przez siebie ozdobami, jak również uczestniczyć w konkursach i zabawach.

Tego dnia sala Domu Polskiego pękała w szwach, bowiem przybyli również, wraz ze swoimi rodzicami lub dziadkami, najmłodsi członkowie polskiej społeczności – dzieci i wnukowie członków Barskiego Stowarzyszenia Polaków. Wszyscy entuzjastycznie przywitani Mikołaja, który następnie rozdał kolorowe paczuszki ze słodkimi prezentami.

Obdarowanie tak licznie przybyłych dzieci nie byłoby możliwe bez wsparcia Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

Odpowiedzialnymi za przygotowanie i przeprowadzenie spotkania byli nauczyciele języka polskiego: Małgorzata Michalska, Julia Łozińska i Mikołaj Kurta (który z powodzeniem wcielił się w postać Świętego Mikołaja), dyrygent chóru Ludmiła Chałabuda oraz Igor Łoziński, który zadbał o stronę dźwiękową imprezy. Nad całością czuwała Małgorzata Miedwiediewa, dyrektor Domu Polskiego w Barze.

Małgorzata Michalska, nauczyciel skierowany za granicę przez ORPEG, Bar



Jak co roku barska młodzież miała okazję przystroić choinkę przyniesionymi przez siebie ozdobami, jak również uczestniczyć w konkursach i zabawach



Polska pomaga Ukrainie w dywersyfikacji dostaw gazu

Pierwsza dostawa amerykańskiego gazu skroplonego za pośrednictwem polskiego terminalu LNG im. Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu trafiła już na Ukrainę. Część z ok. 70 mln m sześciennych błękitnego paliwa powędrowała do podziemnych magazynów, część do bezpośrednich odbiorców.

Politycznego ubezpieczenia ryzyka dostawom surowca z USA na Ukrainę udzieliła państwowa agencja Overseas Investment Corporation.



Cztery obwody mają pomysły na rozwój regionu karpackiego

Na konferencji „Karpaty: instrumenty finansowe wsparcia rozwoju lokalnego i współpracy terytorialnej”, która odbyła się 9 grudnia w okolicach Skole w obwodzie lwowskim, przewodniczący Rady Najwyższej Andrij Parubij wyraził przekonanie, że dzięki realizacji projektu pilotażowego z Komisją Europejską już za kilka lat będzie można wykorzystać turystyczny potencjał regionu Karpat.

Jak powiedział przewodniczący Lwowskiej Rady Obwodowej Oleksander Hanuszczyński, całościowa „strategia karpacka” pomoże wyznaczyć priorytety w zakresie wsparcia regionu ze środków UE oraz budżetu Ukrainy w postaci budowy infrastruktury, nowych przejść granicznych z Polską, w tym pieszych, oraz dróg.

– Realizacja tych projektów może zainteresować potencjalnych inwestorów przedsięwzięć infrastrukturalnych, jak np. turystyka narciarska czy ekoturystyka. Jestem przekonany, że rezultaty możemy zobaczyć już za rok, dwa – mówił Parubij.

Warto wspomnieć, że Lwowska Rada Obwodowa na ostatnim posiedzeniu uchwaliła Program rozwoju górskich terenów obwodu lwowskiego na lata 2018-2020, który przewiduje pobudzenie rozwoju poprzez rozbudowę przejść granicznych, remont dróg, rozwój turystyki, przemysłu drzewnego i rolnictwa, poprawę warunków dla małego i średniego biznesu.

Ukraińska armia dostała nowy wóz bojowy zgodny ze standardami NATO

Na wyposażenie ukraińskich Sił Zbrojnych trafił nowy transporter opancerzony produkcji Ukroboron-

promu. Jest to zmodyfikowana wersja BTR-4. Ze względu na zmiany w przedniej części pojazdu i jego rozwiązań technologicznych udało się osiągnąć całkowicie nowy poziom ochrony. BTR-4MW1 został wyposażony w pancerz modułowy umożliwiający osiągnięcie czwartego i piątego poziomu ochrony zgodnie z normą NATO (odporność na ostrzał pociskami podkalibrowymi kalibru 25 mm).

Eksperti docenili możliwość szybkiej zmiany wyposażenia samochodu – od maszyny bojowo-obszaryjnej do amfibii. BTR-4MW1 zyskał celownik elektrooptyczny z mocnym termowizorem mogącym wyszukiwać cele na odległości do 5 km i wysoce dokładnym cyfrowym systemem prowadzenia ognia.



Ubyło nieaktywnych przedsiębiorców

Wskutek wprowadzenia na początku roku obowiązku płacenia podatku za prowadzenie działalności gospodarczej także dla mikro- i małych przedsiębiorstw, które de facto istniały tylko na papierze, 448 tys. przedsiębiorców wyrejestrowało się z listy płatników podatków.

Mimo to, jak twierdzi minister polityki socjalnej Andrzej Rewa, liczba przedsiębiorców w 2017 roku płacących tzw. jedyny podatek wzrosła z 1,792 mln do 1,811 mln.



Na trasę ruszył drugi pociąg ze Zdobunowa do Polski

10 grudnia Ukrzaliznycja uruchomiła kolejne połączenie kolejowe relacji Zdobunów-Kowel-Chełm. Pociąg zatrzymuje się na stacjach w Równem, Kiwercach i Kowlu. Trasę obsługuje autobus szynowy Pesa 630M, składający się z dwóch wagonów II klasy i mogący pomieścić 187 pasażerów. Szynobus odjeżdża ze Zdobunowa o godz. 6, do Chełma przyjeżdża o 10.25 czasu lokalnego. W drogę powrotną ze stacji Chełm rusza o 17.36, do Zdobunowa przybywa o godzinie 00.08 czasu ukraińskiego.

Pierwszy autobus szynowy do Chełma Ukrzaliznycja uruchomiła w czerwcu tego roku. Oba pociągi kursują codziennie przez cały rok.

USA przekazała Ukrainie wojskowe ambulanse

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Wiktor Muzenko

oznajmił, że istotnym problemem dla Ukrainy jest brak systemów ochrony przestrzeni powietrznej i przeciwdziałania walce radioelektronicznej.

– To niezwykle ważne kierunki dla SZU i nasza zbrojeniówka nie może na razie skutecznie sprostać wyzwaniom na tym polu – powiedział Muzenko. Ukraina, jak mówił szef Sztabu Generalnego, potrzebuje także ambulansów medycznych. Pierwsza partia już trafiła do kraju nad Dnieprem.

Warto przypomnieć, że 16 listopada Senat USA przegłosował przyznanie Kijowowi 350 mln USD na pomoc wojskową. Rada Bezpieczeństwa Narodowego USA zgodziła się, by pierwsze 47 mln, na zakup amerykańskiego uzbrojenia obronnego, łącznie z systemami przeciwpancernymi Javelin, przekazać Ukrainie w najbliższym czasie. Ostateczna decyzja należy do prezydenta Donalda Trumpa.



Autobusem elektrycznym ze Lwowa do Kamieńca

Produkowany przez lwowski koncern Elektron autobus Elektron E191 pokonał odległość 320 kilometrów i dojechał do Kamieńca Podolskiego, gdzie odbywało się forum transportu ekologicznego. Nowoczesny środek transportu został pozytywnie oceniony przez władze Kamieńca. Chętni mogli się nim przejechać.

W transporcie miejskim Elektron E191 zaczął być wykorzystany we Lwowie w zeszłym roku i od tego czasu przewiózł ponad 250 tys. osób. Autobus jest wyposażony w klimatyzację i mieści do 100 pasażerów, również osoby korzystające z wózków inwalidzkich. Może poruszać się z prędkością do 70 km/h i przejechać odcinek 200 km bez ładowania baterii. Koszt użytkowania autobusu Elektron E191 jest 10-krotnie niższy niż pojazdu z silnikiem Diesla.

Pierwszy autobus o napędzie elektrycznym został wyprodukowany w 2015 roku. 30 marca tego roku zaprezentowano go na wystawie City Trans Ukraine w Kijowie.



Pomnik pasterza w obwodzie odeskim trafił do Księgi rekordów Guinnessa

Granitowy pomnik pasterza owiec postawiony na terenie rezerwatu Frumuszyka-Nowa w rejonie tarytynskim w obwodzie odeskim

o wysokości 16,53 m został uznany przez komisję ekspertów z Księgi rekordów Guinnessa za najwyższy na świecie. Jego autorem jest rzeźbiarz Iwan Korolenko z obwodu winnickiego.

Najwyższy pasterz na świecie znajduje się w rezerwacie etnograficznym. Turyści mogą w nim zobaczyć, jak wyglądała XIX-wieczna wieś w Besarabii, krainie, w której mieszały się kultury mołdawska, ukraińska, rosyjska, bułgarska, niemiecka, gagauska, albańska i żydowska. Rezerwat jest usytuowany na terenie byłego poligonu wojskowego, powstałego na obszarze, z którego wcześniej wysiedlono jego mieszkańców.



Ukraina żegna się z drobnymiakami

Narodowy Bank Ukrainy zaproponował, by zakończyć bicie monet o nominale 1, 2, 5 i 25 kopiejek. W obiegu pozostałyby monety o nominale 50 kopiejek. Projekt decyzji o stopniowym wycofaniu drobnych został przedstawiony publicznie. Nowe regulacje weszły w życie z końcem listopada.

Zgodnie z obliczeniami ekspertów, dzięki zaprzestaniu produkcji bilonu o niskich nominałach budżet państwa zaoszczędzi każdego roku kwotę rzędu 91 mln hrywien.



25 grudnia dniem wolnym od pracy

Począwszy od tego roku mieszkańcy Ukrainy będą oficjalnie obchodzili Boże Narodzenie dwa razy: 25 grudnia – według tradycji Kościoła katolickiego i wspólnot protestanckich oraz 7 stycznia – zgodnie z tradycją wschodnią. Tak zdecydowali deputowani Rady Najwyższej. Odpowiednia ustawa została przyjęta 16 listopada przez ukraiński parlament.

Za przyjęciem jej głosowało 238 parlamentarzystów, najwięcej z koalicji rządowej Blok Petra Poroszenki-Front Ludowy. Głosy poparcia dla inicjatywy zwolnienia z obowiązku odrabiania dnia pracy przypadającego na 25 grudnia i 7 stycznia oddała też część ugrupowania Samopomoc, 11 deputowanych z Batkiwyszczyny i 13 z Radykalnej Partii Ołeha Laszki.

Jednocześnie deputowani przegłosowali, że 2 maja, który od czasów ZSRS był dniem wolnym, będzie dniem roboczym.

Konkurs z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski

23 listopada w Domu Polskim w Żytomierzu odbyła się druga edycja konkursu „Kim jesteśmy”. Udział w nim wzięło 20 osób.

Konkurs został podzielony na dwie części. I – teoretyczną, poprowadziła psycholog praktyk, wykładowczyni Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego im. Iwana Franki Oksana Szmygliuk. Podczas warsztatów „Samoświadomość etniczna: rola stereotypów etnicznych oraz wartości w czasie rozwoju” mówiła o stereotypach, najbardziej charakterystycznych cechach polskiej tożsamości narodowej.

W części II – praktycznej, uczestnicy podzieleni na cztery grupy (dwie reprezentowały Dom Polski, dwie Studencki Klub Polski) mieli za zadanie przygotować pracę zawierającą informacje o wartościach ważnych dla Polaków, najważniejszych wydarzeniach w polskiej historii, postaciach, które tworzyły Polskę jako państwo oraz Polaków jako naród i zaprezentować ją.

Gdy jury oceniało gotowe prace, uczestnicy konkursu obejrzeli krótki film o wielkim Polaku, śp. Franciszku Brzeżickim. Pan Franciszek urodził się w 1924 roku w Żytomierzu i tam zmarł 4 sierpnia tego roku. Jego tata w latach 30. został rozstrzelany przez bolszewików, matkę wywieziono na Syberię. W 1940 roku podczas okupacji niemieckiej Franciszek Brzeżicki wspólnie z kolegami założył polską podziemną młodzieżową organizację antyhitlerowską. Miał wtedy 16 lat. W wieku 18 lat został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu koncentracyjnego.

Po projekcji filmu jury ogłosiło wyniki konkursu. I i IV miejsce zajęły grupy reprezentujące Studencki Klub Polski, II i III miejsce przypadło grupom z Domu Polskiego. Wszyscy otrzymali dyplomy uczestnictwa w konkursie z okazji Narodowego Święta Niepodległości Polski oraz nagrody rzeczowe, ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Konkurs zorganizowały Dom Polski w Żytomierzu i Obwodowa Organizacja Społeczna „Studencki Klub Polski”. Projekt wsparł Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Julia Nowicka,
Studencki Klub Polski
w Żytomierzu

Polski prezydent z wizytą w Charkowie

Prezydent RP Andrzej Duda uzgodnił z ukraińskim prezydentem Petrem Poroszenką, że podejmą działania w sprawie zniesienia zakazu ekshumacji na Ukrainie.

Witając Andrzeja Dudę, Petro Poroszenko zaznaczył, że jest to pierwsza wizyta polskiego prezydenta w Charkowie i nazwał go „wielkim przyjacielem i partnerem strategicznym Ukrainy”. Powiedział: – Chciałbym podkreślić, że bardzo symboliczne jest to, że umówiliśmy się na to spotkanie w Charkowie, który znajduje się 40 kilometrów od rosyjskiej granicy.

Na wspólnej konferencji prasowej Andrzej Duda poinformował, że zwrócił się do prezydenta Poroszenki z „bardzo jasno sformułowanym apelem, abyśmy mogli przełamać impas, który pojawił się w tym zakresie [ekshumacji] w relacjach polsko-ukraińskich”.

– Musi być przywrócona zgoda na badania, musi być przywrócona zgoda na ekshumację, sprawiedliwie – zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie, tak aby w każdym przypadku upamiętnienie mogło się odbyć w wyniku przeprowadzonych badań – podkreślił.



Petro Poroszenko zgodził się z Andrzejem Dudą, że historia nie powinna wpływać na relacje ukraińsko-polskie

W proces zniesienia zakazu ekshumacji mają się włączyć wicepremierowie i ministrowie kultury obu krajów. Szef państwa polskiego podkreślił, że: „w tym kontekście historii musimy dbać o to, by za wszelką cenę dążono do prawdy i by między naszymi krajami, narodami, nieprawda i pomówienie nie kładły się cieniem”. Prezydent Polski poinformował, że ustalili z prezydentem

Ukrainy, aby „nie podejmować kroków w kierunku kolejnych upamiętnień, które nie są oparte na sprawdzonych naukowo dowodach”.

Petro Poroszenko zgodził się z Andrzejem Dudą, że historia nie powinna wpływać na relacje ukraińsko-polskie. – Powinniśmy pamiętać o bohaterach przeszłości, pielęgnować pamięć o ofiarach. Jednak należy twardo iść do przodu, bo hi-

storii już nie zmienimy, ale możemy zmienić współczesność i stworzyć lepsze warunki dla przyszłości, by nikt nigdy nie mógł zasiał w sercach Ukraińców i Polaków nienawiści i wrogości – zaznaczył ukraiński prezydent. Wyraził też przekonanie, że wspólna komisja będzie w stanie „zaprezentować znaczne postępy” w kwestiach historycznych i dał do zrozumienia, iż oczekuje, że zbierze

się ona w najbliższym czasie i pozwoli dać „zielone światło” dla kontynuacji ekshumacji i upamiętnień.

Jak podkreślił, istnieje szereg postaci łączący Polaków i Ukraińców. Wymienił tu Józefa Piłsudskiego, przypominając, że polskie wojska we współpracy z wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej pokonały „rosyjsko-bolszewicką nawałę”. Petro Poroszenko przypomniał tu słowa Piłsudskiego, że „bez niezależnej Ukrainy nie ma niezależnej Polski”.

Tematem rozmów obu prezydentów była też sytuacja na wschodzie Ukrainy. – Jest bardzo ważna idea do przeprowadzenia, żeby na obszarach donieckim i ługańskim mogła rozpocząć pracę misja pokojowa ONZ – powiedział Andrzej Duda. – Jako Polska jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami tego, żeby była to misja pokojowa według wszystkich standardów przewidzianych dla tego typu operacji – dodał.

Prezydenci rozmawiali również o sprawach gospodarczych, m.in. dotyczących budowy interkonektora gazowego między Polską i Ukrainą. Szef państwa polskiego zapewnił, że Polska jest otwarta na propozycje ukraińskie dotyczące dostaw na Ukrainę gazu LNG z gazoportu w Świnoujściu.

Słowo Polskie na podstawie informacji PAP

Dni Polskiego Rolnictwa we Lwowie

Wydarzenie odbywało się w dniach 28-30 listopada podczas Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej EURO AGRO z udziałem ok. 100 wystawców, w tym kilkunastu z Polski. Jego organizatorzy mogą mówić o sukcesie.

Była to trzecia z kolei edycja Dni Polskiego Rolnictwa. Celem imprezy jest promocja polskiej gospodarki oraz aktywizacja polsko-ukraińskiej współpracy ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolno-spożywczego.

Goście targów EURO AGRO zostali zaproszeni do udziału w międzynarodowej konferencji pod hasłem „Polsko-ukraińska współpraca w przemyśle i sektorze rolno-spożywczym”, która odbyła się 29 listopada w lwowskim centrum Pivdennyi EXPO. Wzięło w niej udział niemal 200 osób, w tym liczne grono polskich i ukraińskich ekspertów oraz przedsiębiorców i właścicieli gospodarstw rolnych.

Tematy poruszane na konferencji z pewnością zainteresowały stronę ukraińską. Wśród nich były: polski rynek produkcji rolno-spożywczej i jego miejsce w Europie, nowoczesne technologie upraw i hodowli (np. rozwijające się w zachodniej czę-



Tematem przewodnim drugiej sesji były inwestycje jako stabilne przesłanki konkurencyjnego rozwoju gospodarki rolnej

ści Ukrainy sadownictwo, uprawy szklarniowe, hodowla trzody chlewnej, bydła, drobiu, produkcja jaj, itp.), wykorzystanie nowoczesnych technologii w rolnictwie – szkolenia i podwyższanie kwalifikacji ukraińskich kadr, przetwórstwo zbóż i produktów rolnych, opakowania na żywność.

Pierwszą sesję pod hasłem „Perspektywy rozwoju polsko-ukraińskiej współpracy w sektorze rolno-przemysłowym” otworzyli: Małgorzata Gawin, I sekretarz Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie, Oleg Dubisz, wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby

Gospodarczej, Krzysztof Kalita, prezes Stowarzyszenia Integracja Europa – Wschód i Natalia Hmyz, dyrektor ds. rozwoju rolno-przemysłowego Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej. Ta ostatnia przedstawiła rolniczy potencjał obwodu lwowskiego i możliwości współpracy. Następnie głos zabrała Inna Kucharczuk, zastępca kierownika wydziału wykonawczego Winnickiej Rady Obwodowej, która opowiedziała o walorach sektora rolnego w obwodzie winnickim. Oleg Dubisz zaprezentował analizę szans i barier w rozwoju ukraińsko-polskich stosunków gospodarczych.

Na zakończenie pierwszej sesji udane międzynarodowe inicjatywy w sektorze rolnym, a konkretnie projekt pn. „Wsparcie ukraińsko-polskich inicjatyw na rzecz rozwoju uprawy jagód i ogrodnictwa w obwodzie wołyńskim” przedstawili: Marek Zapór, wicekonsul Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, oraz Petro Verzun, prezes wołyńskiej obwodowej organizacji społecznej Fundacja Rozwoju Lokalnego. Sesję moderowali: Oleg Dubisz i dr hab. Łukasz Kozera z Europejskiego Stowarzyszenia Promocji Nauki w Krakowie.

Tematem przewodnim drugiej sesji były inwestycje jako stabilne przesłanki konkurencyjnego rozwoju gospodarki rolnej. Był to doskonały moment do prezentacji ofert współpracy polskich przedsiębiorstw oraz dyskusji z ekspertami.

Kwestię uprawy ziarna i produkcji pasz przedstawił Witalij Postrygasz, kierownik Rynków Wschodnich przedsiębiorstwa Wipasz SA. Tendencje w rozwoju polskiego sadownictwa omówił Adam Fura, ekspert ze Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sandomierzu. Kolejnym tematem było wyposażenie i edukacja dla rolnictwa. Prezentację oferty polskiego przedsiębiorstwa URSUS SA przedstawił Tomasz Horbał, dyrektor

Handlu Zagranicznego. O innowacyjnych EKO nawozach mineralnych w Polsce mówiła dr inż. Halina Sokół, menedżer projektu Riot Technologies Sp. z o.o. z Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie.

Ciekawe podsumowanie konferencji stanowiły: prezentacja programu Kupujmo razem 2.0 – grupy zakupowe B2B dla ukraińskich producentów i hurtowników oraz finansowanie i możliwości zabezpieczenia transakcji handlowych na rynku ukraińskim – oferta Kredobanku SA.

Drugą sesję oraz dyskusję moderowali: Inna Kucharczuk z Winnickiej Rady Obwodowej oraz Ryszard Białacki, koordynator Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego Domu Wschodniej Polski w Brukseli.

Organizatorami Dni Polskiego Rolnictwa były Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Kijowie w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Integracja Europa – Wschód i przy współpracy Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, polskiej firmy Wipasz SA oraz organizatorów Targów Techniki Rolniczej: Targi Kielce SA i Gal-Expo SA.

Krzysztof Kalita, SIEW

Poznajemy Wyspiańskiego

W latach 2016-2017 Studencki Klub Polski uczestniczył w polsko-ukraińskim projekcie „Światu dajesz kształt – w 110. rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego” zorganizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Gliwicach.

Uroczyste zakończenie projektu odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gliwicach w dniach 22 i 23 listopada z udziałem dwunastoosobowej grupy z Ukrainy. Byli w niej dyrektorzy szkół, prezesi stowarzyszeń, bibliotekarze oraz przedstawiciele partnera strategicznego projektu z Jaworowa, Koziatyna, Lwowa i Żytomierza.

W ramach projektu powstały: strona internetowa www.sdk.biblioteka.gliwice.pl, gra „Wyspiański pod mikroskopem”, zestaw scenariuszy oraz wystawa o Stanisławie Wyspiańskim.

Wszystkie te materiały Studencki Klub Polski z Żytomierza otrzymał na początku grudnia. Z pewnością okażą się bardzo pomocne w codziennej pracy organizacji, w tym w nauce języka polskiego. Z przyjemnością Klub się nimi podzieli z organizacjami partnerskimi, które dołączyły do realizacji projektu, m.in. Dom Polski w Żytomierzu oraz Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim.

Projekt został zrealizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz budżetu Miasta Gliwice za pośrednictwem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach. Wspierało go 32 partnerów z Ukrainy oraz 12 partnerów po stronie polskiej.

Walentyna Jusupowa, Studencki Klub Polski w Żytomierzu



Widzowie zachwyceni grą aktorów i przedstawieniem nagrodzili artystów długimi i gorącymi oklaskami

„Dziady” Adama Mickiewicza pokazano w Żytomierzu

19 listopada Teatr Polski im. J.I. Kraszewskiego wystawił II część „Dziadów” w Filharmonii Obwodowej im. S. Richtera.

Tego wieczora w sali widowiskowej żytomierskiej filharmonii nie było ani jednego wolnego miejsca. Na spektakl tłumnie przybyli przedstawiciele organizacji polskich, m.in. z Nowogrodu Wołyńskiego, Berdyczowa, Żytomierza, nauczyciele, młodzież szkolna i duchowieństwo. Wśród gości honorowych był m.in. delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP Piotr Zmysłony.

Gra aktorów była wprost rewelacyjna. Widzowie byli zachwyceni przedstawieniem i nagrodzili artystów długimi i gorącymi oklaskami.

– Moim zdaniem spektakl był na wysokim poziomie. Aktorzy grali bardzo dobrze. Jestem dumny z tego, że w Teatrze Polskim są tacy aktorzy – powiedział po zakończeniu przedstawienia kierownik artystyczny Teatru Polskiego im. J.I. Kraszewskiego Mikołaj Warfłomiejew. – Widownia była wypeł-

niona po brzegi. Widzowie witali aktorów oklaskami i owacjami na stojąco. To jest największa pochwała publiczności”.

Teatr Polski w Żytomierzu jest jedną z najstarszych scen na Ukrainie. Został reaktywowany w 2008 roku z inicjatywy m.in. Mikołaja Warfłomiejewa. Inicjatorzy nawiązali do tradycji teatralnych z roku 1856, kiedy to dyrektorem miejscowego teatru był Józef Ignacy Kraszewski. W zespole aktorskim obok zawodowych aktorów są pracownicy Teatru Muzyczno-Dramatycznego im. I. Koczergi i studenci.

Projekt został współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą przy wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy.

„Dziady” część II wchodzi w skład cyklu czterech luźno powią-

zanych ze sobą dramatów romantycznych „Dziady”. Utwór powstał w latach 1820-1821, w okresie wileńsko-kowieńskim życia Adama Mickiewicza. Elementem spajającym chronologicznie pierwsze trzy części „Dziadów” (II, IV i III) jest obrzęd dziadów (tak nazywano zmarłych) – wywodzący się z czasów pogańskich i obchodzony jeszcze w XIX wieku na Litwie ludowy zwyczaj mający na celu przywołanie duchów zmarłych i udzielenie im pomocy w osiągnięciu zbawienia.

Akcja II części „Dziadów” toczy się w Dzień Zaduszny (w nocy) w kaplicy, dokąd przyszli ludzie z pobliskiej wsi. Obrzędowi dziadów przewodniczy Guślarz. Zebrani wzywają kolejno dusze czyściciele, aby w jakiś sposób ulżyć ich cierpieniom. Przybywają trzy rodzaje duchów: lekkie, ciężkie i pośrednie.

Wiktorija Szewczenko, prezes Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim, Walentyna Jusupowa, prezes organizacji „Studencki Klub Polski” w Żytomierzu



Uroczyste zakończenie projektu odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gliwicach w dniach 22 i 23 listopada z udziałem dwunastoosobowej grupy z Ukrainy



Stanisław Wyspiański – polski dramaturg, poeta, malarz, grafik, architekt

Odsłonięcie tablicy Josepha Conrada w Berdyczowie

Z inicjatywy Jerzego Sokalskiego, berdyczowskiego radnego, przy ulicy Josepha Conrada 1 grudnia odsłonięto tablicę pamiątkową polskiego i angielskiego pisarza i publicysty, znanego na całym świecie mistrza słowa.

Dwujęzyczny – po ukraińsku i polsku – napis na tablicy informuje: „Ulica ta jest nazwana na cześć naszego wybitnego rodaka Josepha Conrada (Józef Teodor Konrad Korzeniowski), Polaka z pochodzenia, kapitana brytyjskiej marynarki, klasyka literatury angielskiej”.

W uroczystości jej odsłonięcia wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych, prezesi organizacji polskich oraz mieszkańcy miasta.

Inicjatorem upamiętnienia Josepha Conrada jest Jerzy Sokalski, radny Rady Miasta Berdyczów i prezes „Polskiego Radia Berdyczów”. Tablicę wykonał Włodzimierz Naumczuk.

To już kolejne upamiętnienie pisarza w Berdyczowie. Wcześniej w klasztorze Karmelitów Bosych otwarto muzeum Josepha Conrada. W szkole nr 15 powstała klasa im. Józefa Konrada Korzeniowskiego, w której eksponowane są zdjęcia i materiały archiwalne w języku

ukraińskim, polskim i angielskim poświęcone artyście.

Joseph Conrad, właściwie Józef Teodor Konrad Korzeniowski, urodził się 3 grudnia 1857 roku w Berdyczowie, zmarł 3 sierpnia 1924 w Bishopsbourne (Anglia). Publikując na obczyźnie, używał pseudonimu Joseph Conrad, który utworzył z imion: Józef i Konrad.

Jego twórczość jest zjawiskiem odosobnionym w literaturze światowej, łącząc w sobie nurt romantyzmu z pozytywizmem. Michał Chłomański nazwał go „Słowackim wysp tropikalnych”.

Walentyna Jusupowa



O dziele życia Józefa Piłsudskiego na konferencji naukowej w Winnicy

Głównym celem konferencji było odkrycie nieznanych wydarzeń historycznych, w których centrum znajdował się Naczelnik Państwa polskiego.

9 grudnia z okazji 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego w stolicy Podola odbyła się konferencja historyczno-naukowa pt. „Dzieło jednego życia”. Wzięli w niej udział naukowcy, przedstawiciele władz obwodowych i Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, członkowie oraz prezesi organizacji polskich.

Spotkanie poprzedziło złożenie kwiatów pod tablicą Marszałka przy ulicy Sobornej oraz krótki występ chóru kameralnego Cantica Anima z Baru. Artyści ze Stowarzyszenia imienia Konfederatów Barskich wykonali „Pierwszą Brygadę”, „Rotę” i inne pieśni patriotyczne z okresu walki Polaków o odrodzenie swojej ojczyzny.



Konferencję zorganizowała Konfederacja Polaków Podola XXI w. przy wsparciu KG RP w Winnicy oraz Winnickiej Państwowej Administracji Obwodowej

Przybyłych powitała Helena Gawryluk, prezes Konfederacji Polaków Podola XXI w. O Piłsudskim,

jako działacza państwowym mówiła prof. Olha Kolastruk z Winnickiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Ciekawe fragmenty sowieckich i polskich filmów przedstawiających w różny sposób Symona Petlurę

i jego współpracę z Polską i Piłsudskim zaprezentował dr Wadym Wasylenko z Narodowej Akademii Nauk. Dobrze znany w kręgach rekonstruktorów wydarzeń historycznych dr Artem Papakin skupił się na formowaniu Legionów Polskich w latach 1914-1918 i ich walce z zaborcami na terenie Ukrainy. Z kolei temat współpracy Józefa Piłsudskiego z Ukrainą Republika Ludową naświetlili winnicki historyk Oleksander Fedoryszyn oraz Helena Gawryluk.

Spotkanie poświęcone Marszałkowi Polski zakończyło się projekcją mało znanych filmów dokumentalnych oraz dyskusją na temat relacji polsko-ukraińskich w świetle współpracy Józefa Piłsudskiego z Symonem Petlurą.

Organizatorem konferencji była Konfederacja Polaków Podola XXI w. przy wsparciu KG RP w Winnicy oraz Winnickiej Państwowej Administracji Obwodowej.

Słowo Polskie

Skype połączył Uładówkę z Moszczenicą

30 listopada 7 grudnia odbyły się dwie telekonferencje między uczniami filii Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Grocholskich w Uładówce i młodzieżą ze Szkoły Podstawowej im. św. Stanisława Kostki w Moszczenicy (Polska).

Zanim nawiązano łączność w szkole w Uładówce przeprowadzono warsztaty plastyczne, na których uczniowie rysowali polskie symbole narodowe, mapy z polskimi miastami, robili aplikacje, które zostały wykorzystane do kolaży poświęconych 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Telekonferencje transmitowano przez Internet za pomocą programu Skype. Na pierwszym spotkaniu uczniowie poznawali się wzajemnie: przedstawiali się w języku polskim i opowiadali o sobie. Następnie polska i ukraińska młodzież pod kierunkiem swoich nauczycieli wykonywała kwiaty z kolorowej bibuły w barwach narodowych do dekoracji sal na kolejną telekonferencję, tym razem historyczną, którą zaplanowano na 7 grudnia. Następnie wszyscy razem omawiali rezultaty swojej pracy przy filizance herbaty i pysznych ciasteczkach.

Tematem drugiej, historycznej, konferencji były „Drogi do niepod-



Telekonferencje transmitowano przez Internet za pomocą programu Skype

ległości”. Młodzież z Moszczenicy przedstawiła krótką prezentację multimedialną historii obchodów w Polsce Narodowego Święta Niepodległości od roku 1919 do dziś. Uczniowie z obu szkół podzielili się w języku polskim wspomnieniami rodzinnymi. Ukraińska młodzież krótko przedstawiła swoje rodziny i recytowała wiersze patriotyczne polskich poetów. Wszyscy razem obejrzeli zdjęcia archiwalne z różnych okresów walki o niepodległość.

Uczniowie z Uładówki przedstawili trasę objazdu historycznego zaplanowanego na 2018 rok, obejmującą Kamieniec Podolski, Chocim, Winnicę, Kuryłówkę i Uładówkę

i zapoznali swoich polskich kolegów z ciekawostkami historycznymi znajdującymi się w obwodzie winnickim: miejscami w Winnicy związanymi z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego i Kuryłówce, w której urodził się Ignacy Jan Paderewski. Polska młodzież zaprezentowała miejsca, które zostaną odwiedzone w Polsce: Moszczenicę, Piotrków Trybunalski, Kraków i Przemyśl.

Telekonferencje zostały przeprowadzone w ramach programu „Białe Czerwone ABC. Program partnerstwa szkół”, współfinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja.

Tetiana Masłowa

Pamięć o hetmanie Żółkiewskim żyje na krańcach Podola

Członkowie Organizacji Kulturalno-Oświatowej „Polonia-Podole” z Mohylowa Podolskiego po raz kolejny uczcili pamięć wielkiego rodaka, który zginął niedaleko Dniestru i obecnych granic obwodu winnickiego.

26 listopada w pięknej jesiennej aurze Polacy udali się do Berezówki w Mołdawii, aby oddać hołd Stanisławowi Żółkiewskiemu (1547-1620), hetmanowi wielkiemu koronnemu, w miejscu jego bohaterskiej śmierci. Właśnie tutaj 10 października 1620 roku podczas odwrotu spod Cecory, gdzie jego wojska poniosły klęskę w starciu z siłami turecko-tatarskimi, zaledwie kilka kilometrów od granicy z ówczesną Rzeczpospolitą sędziwy hetman został zabity przez tureckich janczarów.

Miejsce śmierci Żółkiewskiego uczcił jego syn Jan, który w 1621 roku wznosił w Berezówce obelisk wykonany z wapienia, o wysokości ponad 8 m, zwieńczony półtorametrowym metalowym krzyżem i ozdobiony tablicą z łacińską sentencją: „Quam dulce et decorum est pro patria mori” („Jakże słodko i zaszczytnie jest umrzeć za Ojczyznę”).

Pomnik w pierwotnym wyglądzie przetrwał do 1868 roku. Nowy powstał staraniem Pola-



Pomnik w Berezówce powstał w 1621 roku

ków w 1912 roku. W 2003 roku poddano go gruntownej renowacji dzięki inicjatywie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Ambasady RP w Mołdawii, które pozyskały na ten cel dotację z Senatu RP. W tym samym roku pomnik został poświęcony przez prymasa Polski Józefa Glempa. Obecnie odbywają się tam regularne uroczystości patriotyczne Polaków mieszkających w Mołdawii.

Organizacja polonijna z Mohylewa Podolskiego również nie zapomina o tym miejscu. Kilka razy w roku wyprawia się do Berezówki, aby złożyć pod pomnikiem białe i czerwone kwiaty, zapalić znicze i pomodlić się w intencji duszy hetmana.

Emilia Cwietkowska

Wzruszające spotkanie w Sławucie

Członkowie Związku Polaków gościli w grudniu delegację z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, która przybyła z mikołajowymi prezentami.

Do rodzinnego gniazda rodziny Sanguszków przyjechał dyrektor Biura Obsługi Organizacyjnej Prezydenta Wojciech Nastula wraz z osobami towarzyszącymi. Gości powitano chlebem i słowami: „Gość w dom, Bóg w dom”. Dzieci i uczniowie polskiej szkoły sobotniej przygotowali jasełka i wiązankę kolęd, wierszy i piosenek w języku polskim. Imprezę prowadziła polonistka Barbara Burska, słowo wstępne wygłosiła Julia Opanasiuk.

Uroczystość przebiegała w przyjaznej atmosferze, a jej patriotyczny i zarazem świąteczny charakter oddawały piękne dekoracje. Młodzież zaśpiewała „Jak długo w sercach naszych”, „Wszyscy Polacy to jedna rodzina”, „Św. Mikołaj”, „Pada śnieg”, kolędy „Gore gwiazda Jezusowi” i ulubioną kolędę prezydenta RP Andrzeja Dudy „Bóg się rodzi”.



Uroczystość z udziałem dyrektora Biura Obsługi Organizacyjnej Prezydenta Wojciecha Nastuli przebiegała w przyjaznej atmosferze, a jej patriotyczny i zarazem świąteczny charakter oddawały piękne dekoracje

Wiersze recytowali Alina Tomczakowska, Oleksandra Julia Mogyrczuk, Włodzimierz i Karolina Opanasiuk, Kasia Czernecka, Anastazia Szykier, Helena Semenik, Władysława Burkowska, Ulia Stiń-

ska i Iwan Pylypej. Ten ostatni, uczeń polskiej szkoły sobotniej, wzruszył gości wykonaniem pastorałki „Bosy pastuszek”.

W jasełkach wystąpili Zoriana Siminczuk, Złata Czernecka i Maria

Kłyeczuk (aniołki), Dima Tymczuk (pastuszek), Władysława Kłymczuk (Maryja), Makar Wyrostkow (Józef), Albina Kawuszczevska i Weronika Cybuła.

Najmłodsi Polacy ze Sławuty podarowali gościom z Warszawy piernikowe serduszka ze swoimi imionami. Największe serce z życzeniami „Wesołych Świąt Bożego Narodzenia” przekazano dla polskiej Pary Prezydenckiej z wyrazami szacunku od wszystkich miejscowych Polaków. Na koniec dzieci otrzymały prezenty: słodycze, zabawki, plecaki, kolorowanki i inne upominki. Radości było co nie miara. Wojciech Nastula podziękował małym artystom, życząc im dalszych sukcesów.

Następnie delegacja udała się z wizytą do domów polskich rodzin: państwa Czerneckich, Wandy Litwienko i Żanny Nowickiej. Goście odwiedzili także kościół parafialny pw. św. Doroty, gdzie przed tablicą pamiątkową poświęconą 100. rocznicy śmierci księcia Romana Damiana Sanguszki złożyli kwiaty i zapalili znicze, a Julia Mogyrczuk i Karolina Opanasiuk recytowały wiersze. Kwiaty i znicze złożono także przy pomniku ks. Sanguszki, który stanął w miejscu, gdzie sędziwy książę zginął z rąk zrewoltowanych rosyjskich żołnierzy.

Związek Polaków na Ukrainie, oddział w Sławucie

Chmielnicki nawiązuje stosunki z Polską

W ramach wizyty w Polsce delegacja władz miejskich odwiedziła Warszawę, Ciechanów, Lublin i Rzeszów.

Jednym z punktów programu pobytu gości z Podola w Warszawie było nawiązanie stosunków z samorządowcami Pragi Południe. Przyszła współpraca będzie odbywała się w zakresie gospodarki, edukacji, sportu i kultury. Przygotowywana jest umowa o partnerstwie.

– Zapoznaliśmy się z pracą Centrum Świadczenia Usług Administracyjnych i schroniska dla bezdomnych zwierząt. Trwa przygotowywanie projektu podobnego schroniska w Chmielnickim, które ma powstać przy ulicy Zawodskiej dla 400 zwierząt – mówił jeden z członków delegacji.

Kolejnym ośrodkiem, który gościnnie powitał chmielniczanie, było partnerskie miasto Ciechanów. Współpraca z nim odbywa się na polu kultury, gospodarki, wymiany doświadczeń w zakresie restrukturyzacji gospodarczej i przeobrażeń społecznych. W przyszłości planowane jest m.in. wspólne ubieganie się o dotacje czy kooperacja przedsiębiorstw komunalnych.

Ciekawostką Ciechanowa jest park nauki i sąsiadująca z nim unikatowa wieża ciśnień, właśnie odnawiana, wokół której ma powstać Eksploratorium Matematyki i Techniki. Na rewitalizację wieży i budowę pawilonu dydak-

tycznego pozyskano dofinansowanie ze środków unijnych. Odnawione obiekty podniosą walory turystyczne miasta, które może się jeszcze pochwalić dobrą infrastrukturą sportową.

W Lublinie goście zapoznali się ze specyfiką funkcjonowania Parku Naukowo-Technologicznego i podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec oraz infrastrukturą miejską. Spotkali się z konsulem generalnym Ukrainy Wasylem Pawlukiem oraz władzami miasta. Omówiono porozumienie o wymianie doświadczeń, stażach, współpracy w gospodarce, edukacji, kulturze, sporcie. Chmielniczanie spotkali się także z władzami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz ze studentami z Chmielnickiego studiującymi w Lublinie.

Ostatnim miastem, do którego zawitała delegacja z centralnego Podola, był Rzeszów. Podczas spotkania z władzami miejskimi omówiono dalszą współpracę w zakresie gospodarki, edukacji, kultury i sportu. Zaplanowano działania w ramach pozyskiwania środków na wsparcie dla firm, które chciałyby eksportować swoją produkcję do Polski. Goście zapoznali się z tworzeniem i działalnością powstającego Parku Naukowo-Technologicznego. W Rzeszowie funkcjonuje największy w Europie Środkowo-Wschodniej salon amerykańskich motocykli marki Harley-Davidson.

Franciszek Miciński

Muzeum w Kamieńcu Podolskim kupiło rodzinne archiwum Rollów

Zbiór obejmuje dokumenty, listy i zdjęcia rodziny Józefa Rollego, polskiego historyka, pisarza, badacza historii i kultury Podola. Nowy nabytek kosztował 5,5 tys. hrywien.

Archiwum rodziny Rollów znajdowało się we Lwowie. Pracownicy Narodowego Rezerwatu Historyczno-Architektonicznego „Kamieniec” spotkali się z rodziną, która je przechowywała. Po obejrzeniu zbioru postanowili go kupić. W ten sposób muzeum wzbogaciło się o 111 eksponatów.

Są to głównie dokumenty, jak na przykład paszport z czasów austriackich, który należał do syna Józefa Rollego Michała, dziennikarza, historyka i pisarza, jego świadectwa szkolne oraz 67 listów.

Listy są niezwykle cenne, ponieważ umożliwiają poznanie nieznanych dotychczas szczegółów życia rodziny Rollów. Oprócz informacji prywatnych można się z nich dowiedzieć wielu ciekawych wiadomości historycznych. Na przykład, że w 1887 roku z Winnicy wysłano 240 podolskich rekrutów na Amur. Z kolei w liście z roku 1932 wspomina się, że do dzieci Józefa Rollego należał w równych pięciu częściach oryginalny portret Galileusza



Odnalezione dokumenty są niezwykle cenne, ponieważ umożliwiają poznanie nieznanych dotychczas szczegółów życia rodziny Rollów

Oprócz informacji prywatnych z odnalezionych dokumentów można się dowiedzieć wielu ciekawych wiadomości historycznych. Na przykład, że w 1887 roku z Winnicy wysłano 240 podolskich rekrutów na Amur.

z końca XVI wieku. Korespondencja była prowadzona w języku polskim. Większość została już w muzeum przetłumaczona i opracowana.

Wśród zakupionych eksponatów są też fotografie rodzinne autorstwa mistrzów kamienieckich. Część zdjęć zrobił fotograf Michał Grejm.

Prezentacja archiwum odbyła się w miejscowej galerii sztuki.

Józef Rolle urodził się 26 września 1830 roku w Henrykówce koło Szarogrodu. W Kamieńcu Podolskim zamieszkał po studiach medycznych – był lekarzem psychiatrą – w 1861 roku. Kierował miejscowym oddziałem dla umysłowo chorych. Zmarł w Kamieńcu 21 stycznia 1894 roku.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Franciszka Micińskiego

Lwów – miasto dwóch zamków

Dziś po obu budowlach pozostały tylko wspomnienia. W czasach ich świetności stanowiły wspaniały przykład architektury obronnej i rezydencyjnej.

Zacniemy od Wysokiego Zamku usytuowanego na wzgórzu o tej samej nazwie. Jeszcze za czasów książąt halicko-wołyńskich książę Daniel Halicki zbudował w tym miejscu drewnianą fortecę, mającą – według niektórych podań – wieżę murowaną. Warowni nie zdołał zdobyć chan Złotej Ordy Tole Buka, który na przełomie 1287 i 1288 roku szedł z wojskami mongolskimi na Polskę. Ta sztuka udało się natomiast w następnym stuleciu polskiemu królowi Kazimierzowi Wielkiemu, który w 1340 roku zajął na krótko Lwów wraz z zamkiem książęcym, skąd wywiózł spore łupy: koronę, tron, namiot, diamenty, srebro i złoto ruskich książąt. Stało się to w czasie wojny o Księstwo Halicko-Wołyńskie. Na parę lat miasto wróciło pod władzę książęcą, lecz w 1349 roku po ponownej wyprawie zbrojnej król Kazimierz przyłączył większość ziem Księstwa Halicko-Wołyńskiego do Korony. Lwów na kilka stuleci znalazł się w rękach polskich.

Warownia obronna

W drugiej połowie XIV wieku Kazimierz Wielki zbudował w miejscu dawnej drewnianej fortecy murowany, piękny, gotycki zamek, w którym zatrzymywał się, gdy odwiedzał miasto. Kilka lat później z inicjatywy króla przebudowano wzniesioną przez księcia Lwa Halickiego w 2 poł. XIII wieku warownię na drugi lwowski zamek – Niski (w pobliżu dzisiejszej opery). Pełnił funkcję rezydencji królewskiego starosty i miejsce posiedzeń starościńskiego sądu. Zamek Wysoki natomiast – lepiej ufortyfikowany i korzystniej położony – był budowlą obronną. Z czterech stron otaczały go mury. Do zamku prowadziły trzy bramy wjazdowe. W jego skład wchodziły jeszcze murowane wieże. W wieżach znajdowało się więzienie (co ciekawe, słowo „turma” – więzienie pochodzi od niemieckiego „der Turm” – wieża). W północno-wschodniej, tzw. szlacheckiej, więziono szlachciców, dla więźniów niżej urodzonych przeznaczona była południowo-wschodnia, tzw. hultajska.

W latach 1408-1411 w wieży „szlacheckiej” przetrzymywano osobistego więźnia króla Władysława Jagiełły, Jakuba z Kobyłan, oskarżonego o romans z królową. W latach 1410-1412 więziono w niej Krzyżaków, których ten sam król wziął do niewoli pod Grunwaldem. Uwalniano ich w miarę wpłacania okupów. W 1559 roku kilka dni była tu przetrzymywana pod „królewskim sekwestrem” biedaczka Halszka Ostrogska, która uciekała



Rekonstrukcja wyglądu Wysokiego Zamku we Lwowie

przed Łukaszem Górką, jednym z najmożniejszych magnatów wielkopolskich, chcącym poprzez małżeństwo z nią przejąć należący do niej olbrzymi majątek. Zygmunt August ostatecznie oddał Halszkę magnatowi. Księżna czas na wieżę spędziła, leżąc w łóżku twarzą do ściany, jadła zaś tylko to, co jej dostarczała matka Beata Kościelecka.

Szturmowanie Lwowa

W całej historii miasto wielokrotnie było atakowane. Silnie ufortyfikowane i uzbrojone dzięki staraniom polskich królów i własnych obywateli, skutecznie broniło się przed najazdami, zyskując opinię niezdobytego. Do czasu.

Tatarzy po raz pierwszy napadli na Lwów w roku 1438, lecz zostali odparci. Pod koniec tego samego stulecia gospodar mołdawski wraz z oddziałami tatarskimi zbliżył się do miejskich murów, lecz nie odważył się na szturm, obawiając się silnej artylerii. Ale w 1509 roku Mołdawianie zdobyli się na odwagę i zaatakowali. Nawet wkroczyli do Lwowa przez wyłom w murze, lecz po tym, jak postrzelono ich puszkarsza, cofnęli się.

Nie wiemy, czy wszystkim tym najazdom towarzyszyły szturmy Wysokiego Zamku, faktem jest natomiast, że jesienią 1648 roku Kozacy Maksyma Krzywonosy, którzy brali udział w oblężeniu Lwowa przez hetmana Bogdan Chmielnickiego, go zdobyli. Polscy historycy usprawiedliwiają upadek twierdzy, uważanej za nieprzystępną, tym, że jej mury wówczas znajdowały się w złym stanie oraz że Kozakom pomogli mieszkańcy Lwowa, którzy sami otworzyli tajne przejścia.

Miasto było wówczas dobrze ufortyfikowane, lecz wszystko psuło jego położenie na terenie pagórkowatym, które ułatwiało ataki wroga. Liczne projekty nowych fortyfikacji zostały tylko na papierze. Skończył z tego hetman Chmielnicki. Jego Kozacy zdobyli wznoszący się

Z fortyfikacji miejskich przetrwała Baszta Prochowa o ścianach sięgających 3,5 m grubości. Strzegła wschodniego podejścia do miasta, w czasie pokoju zaś magazynowano w niej zboże.

nad Lwowem klasztor Karmelitów Bosych i na jego dachu ustawili armaty, z których rozpoczęli ostrzał miasta. Ogień dosięgnął synagogi Złota Róża. Chmielnicki zażądał od władz miejskich, aby wydano Żydów jako „głównych sprawców tej wojny”. Na to burmistrz Marcin Grozwajer odpowiedział: „Żydów wydać nie możemy dla dwóch przyczyn: pierwsza, że nie naszymi, ale królewskimi Rzplitej są poddani, druga, że z nami równo wszystkie koszty i niewczasy ponoszą, gotowi będąc z nami pospołu i dla nas umierać”. To wspaniałe świadectwo lwowskiej tolerancji, z której miasto było niegdyś tak znane. Hetman w końcu zadowolił się olbrzymim okupem i ruszył dalej na Zamość. Niektórzy przypisywali odejście Kozaków wstawiennictwu Jana z Dukli, gdyż gorąco modlono się o to do niego. Jak głosi legenda, „Chmielnicki i Tuhaj-bej ujrzeli w chmurach wieczornych nad klasztorem bernardynów postać zakonnika, klęczącego z wzniesionymi rękami, i, widokiem tym przestraszeni, dali znak do odwrotu”. Tę legendę zobrazował na jednym ze swoich płócien Jan Matejko, dzieło „Chmielnicki pod Lwowem”.

Siedem lat później hetman ponownie, tym razem już nie z Tatarami, tylko z moskiewskimi strzelcami Wasyla Buturlina, podjął się oblężenia miasta i Wysokiego Zamku. Twierdzy nie zdobył, oblężenie zaś niedługo zakończył, znowu zadowolając się sowitym okupem.

W czasie wojny polsko-tureckiej (1672-1676) po zajęciu Kamieńca Podolskiego pod mury Lwowa podeszły armie: turecka Kapłana baszy i kozacka Petra Doroszenki, liczące łącznie 50 tys. żołnierzy. Sułtan obiecał janczarom wielkie łupy. Kto mógł, uciekł z miasta. Na placu boju zostało tylko 500 żołnierzy piechoty królewskiej i 1000 mieszczan z burmistrzem Bartłojem Zimorowiczem. Najeźdźcy ustawili działa na Górze Świętojurskiej i Szembeka i zaczęli ostrzał. Po zdobyciu klasztoru Klarysek, wchodzącego w skład miejskich fortyfikacji, przystąpili do robienia podkopów pod murami pobliskiego klasztoru Bernardynów.

W końcu miasto wysłało do dowodzącego oblężeniem Kapłana baszy delegację z propozycją okupu. Turcy zażądali ogromnej sumy 80 tysięcy talarów, których we Lwowie po prostu nie było – mieszczanie ubierali zaledwie 5 tysięcy. Co ciekawe, zadowolilo to najeźdźców, którzy odstąpili od miasta. Zabrali ze sobą kilku zakładników, którzy jeszcze siedem lat spędzili w niewoli.

Po raz ostatni Lwów był oblegany w 1704 roku. Stało się to podczas III wojny północnej (1700-1721). Szwedzi pod wodzą króla Karola XII z łatwością zdobyli Wysoki Zamek, który wówczas był w nie najlepszym stanie, a następnie, tak jak Chmielnicki, klasztor Karmelitów Bosych. Stamtąd grenadierzy obrzucili granatami mur między Wieżą Prochową a Arsenalem Królewskim. Tym razem burmistrz uciekł i ukrył się w kolegium jezuitów. Razem z nim czmychnęło kilkudziesięciu żołnierzy, którzy zapomnieli zamknąć Bramy Bosackiej. Szwedzi bez przeszkód wkroczyli przez nią do Śródmieścia. Król Karol nałożył na Lwów ogromną kontrybucję, po czym wyruszył dalej.

W wyniku tego najazdu system fortyfikacji mocno ucierpiał. Nie odbudowano go już później, poza Arsenalem Miejskim. Na tę decyzję wpływ miał fakt, że w XVIII wieku

w Wysokim Zamku mieszkali chorzy na dżumę, których pod przymusem wysiedlano z miasta.

Kres miasta niezdobytego

Austriacy, którzy dostali Lwów i Galicję po I rozbiorze Polski, ostatecznie zniszczyli prawie wszystkie fortyfikacje miejskie, w tym okazałe bramy z barbakanami – Krakowską i Galicyjską oraz 18 wież, którymi opiekowały się liczne lwowskie cechy rzemieślnicze, a także średniowieczny Niski Zamek. Wysoki Zamek, który znajdował się w ruinie, w dużej mierze rozebrali. Co dziwne, Polacy na jego miejscu usypali w roku 1869 Kopiec Unii Lubelskiej upamiętniający 300. rocznicę wydarzenia, które dało początek Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To ostatecznie zniszczyło zabytek, po którym do naszych dni został tylko mały fragment muru obronnego.

Z fortyfikacji miejskich do dziś przetrwała Baszta Prochowa o ścianach sięgających 3,5 m grubości. Strzegła wschodniego podejścia do miasta, w czasie pokoju zaś magazynowano w niej zboże dla kupców. Obecnie mieści się w niej Dom Architekta, a w jednej z piwnic restauracja. Obok zachował się masywny Arsenał Miejski z 1574 roku z wyremontowaną częścią bastei i murów z pozostałościami dwóch wież. Oprócz magazynu broni w budynku było mieszkanie kata miejskiego. Obecnie znajduje się tu jedno z najlepszych na Ukrainie muzeów broni.

Kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się Arsenał Królewski, wzniesiony z inicjatywy króla Władysława IV (stąd nazwa) według projektu Pawła Grodzickiego w latach 1638-1646 na potrzeby zbliżającej się wojny z Turcją – miał być magazynem amunicji. Budowla w stylu barokowym, nawiązującym do stylu wazowskiego, charakterystycznego dla rezydencji królewskich i magnackich XVII wieku, składa się z dwukondygnacyjnego budynku głównego i dwóch skrzydeł bocznych. Ozdobny portal wieńczyła niegdyś figura św. Michała Archanioła włócznią przebijającego węża (obecnie znajduje się w Arsenale Miejskim). Obydwa budynki pełniły funkcję osobnych twierdz i były włączone w system fortyfikacji miejskich. W gmachu Arsenалу Królewskiego mieści się dziś obwodowe muzeum historyczne.

Na sąsiednim placu Mytnym (początek ulicy Łyczakowskiej) odsłonięto fragmenty dawnych murów obronnych z odnowioną w latach 70. ubiegłego wieku Bramą Gliniarską, przez którą jechało się na Kijów. W 1997 roku odbudowano Wieżę Sklepikarzy na Prospekcie Swobody. Dziś znajduje się w niej jedna z najpopularniejszych restauracji Lwowa. Na odnowienie czekają również fundamenty Wieży Rymarzy przy ul. Łesi Ukrainki.

Dmytro Antoniuk,
opracowanie tekstu Irena Rudnicka



Podczas seminarium dr Paweł Ukielski politolog i historyk przedstawił pracę „Mapa Trójmorza: Przegląd punktów wspólnych i rozbieżności w polityce 12 państw regionu”

Trójmorze: geopolityczne uwarunkowania i nowy model regionalnej współpracy

23 listopada na Katolickim Uniwersytecie Jana Pawła II odbyło się polsko-ukraińskie seminarium naukowe poświęcone współpracy 12 państw regionu Adriatyk-Bałtyk-Morze Czarne.

Trójmorze to powołana w 2016 roku inicjatywa gospodarczo-polityczna mająca na celu wzmocnienie głosu Europy Środkowej w Unii Europejskiej oraz zacieśnienie współpracy, zwłaszcza infrastrukturalnej, energetycznej oraz w zakresie cyfryzacji, w regionie. Projekt skupia 12 państw: Grupy Wyszehradzkiej – Polskę, Czechy, Słowację i Węgry, państwa bałtyckie – Litwę, Łotwę i Estonię, a także Chorwację, Słowenię, Bułgarię, Rumunię i Austrię.

Podczas seminarium dr Paweł Ukielski, politolog i historyk (Instytut Studiów Politycznych, PAN, Warszawa), przedstawił pracę „Mapa Trójmorza: Przegląd punktów wspólnych i rozbieżności w po-

lityce 12 państw regionu”. Raport powstał w ramach projektu „Wiele perspektyw, jeden głos: Europa Środkowo-Wschodnia w służbie nowego ładu europejskiego” i został sfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz przy wsparciu Kraków Airport.

Wizję Trójmorza i współpracy państw w ramach regionu ze strony polskiej przedstawili dr hab. Andrzej Podraza, prof. KUL, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych, dr hab. Tomasz Stępniewski, prof. KUL, politolog i prawnik (Katedra Studiów Wschodnich Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych) i dr hab. Bartosz Józwicki (Katedra Międzynarodowych Sto-

sunków Gospodarczych Instytutu Ekonomii i Zarządzania).

Ze strony ukraińskiej w konferencji udział wzięli prof. dr nauk ekonomicznych Oleh Soskin, dyrektor Instytutu Transformacji Społeczeństwa, kierownik Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Narodowej Akademii Zarządzania i prof. politologii Oleh Zarubinskyj, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy w latach 1998-2012, członek Ukraińskiej Akademii Nauk, dyrektor Ukraińskiego Instytutu Badań nad Ekstremizmem.

Organizatorami konferencji były Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych (Katedra Studiów Wschodnich) oraz Instytut Ekonomii i Zarządzania KUL (Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych), Fundacja Konrada Adenauera w Polsce i Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra”.

Sergij Porowczuk

Lwowska Akademia Biznesu

W dniach 23-24 listopada we Lwowie przedstawiciele organizacji polonijnych i przedsiębiorcy poznawali zasady prowadzenia własnej firmy.

Akademia Biznesu jest kontynuacją projektu „Własna droga do sukcesu” realizowanego dla uczniów, studentów oraz młodych przedsiębiorców w latach 2012-2015 w Polsce i na Ukrainie przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” we współpracy z Główną Szkołą Handlową w Warszawie.

Do udziału w warsztatach zostali zaproszeni przedstawiciele organizacji polonijnych, przedsiębiorcy i osoby, które mają zamiar rozpocząć działalność gospodarczą ze Lwowa, Iwano-Frankiwska, Kijowa, Winnicy i Żytomierza.

Zajęcia prowadzili specjaliści ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, najlepszej uczelni ekonomicznej w Polsce, dr Sylwester Gregorczyk i mgr Bartosz Majewski. Panowie omówili następujące tematy: identyfikacja szans i zagrożeń w otoczeniu przedsiębiorstwa, analiza potencjału konkurencyjnego przedsiębiorstwa, strategię rozwoju przedsiębiorstwa, strategię konkurencji, kształ-

towanie modelu biznesowego przedsiębiorstwa.

Swoje wystąpienia mieli także dyrektorzy polskich firm: Global Job Gate, agencji rekrutacyjnej zajmującej się pośrednictwem w zatrudnianiu wykwalifikowanych pracowników z rynków wschodnich, Kredobanku i Stowarzyszenia Integracja Europa – Wschód, które prowadzą działalność gospodarczą na terenie Ukrainy i Polski. Oprócz prezentacji swoich firm, zapoznawali słuchaczy z technikami prowadzenia działalności gospodarczej oraz związanym z tym ryzykiem.

Uczestnicy warsztatów mieli wyjątkową możliwość konsultacji biznesowych ze specjalistami i bardziej doświadczonymi przedsiębiorcami oraz nawiązania nowych, użytecznych kontaktów. Na zakończenie każdy z nich otrzymał, oprócz nowej wiedzy na temat prowadzenia własnego biznesu, certyfikat uczestnictwa.

Inicjatorem i organizatorem Akademii Biznesu była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Projekt został dofinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Walentyna Jusupowa,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu



Inicjatorem i organizatorem Akademii Biznesu była Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Obchody 25-lecia Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

Jubileusz FOPnU świętowano 2 grudnia w Narodowej Akademii Muzycznej im. Piotra Czajkowskiego w Kijowie. Na uroczystość przyjechali przedstawiciele organizacji polskich z całej Ukrainy.

Spotkanie otworzyła prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilia Chmielowa. – 25 lat to czas, w którym rodzi się pokolenie. To okres długiej, mozolnej pracy we wszystkich kierunkach w życiu polskiej mniejszości narodowej na Ukrainie. Jako obywatele Ukrainy naszą działalnością przyczyniamy się do budowania pomostów między



Z gratulacjami wystąpił także wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rafał Dzięciołowski

jednym a drugim państwem – powiedziała.

– Najcenniejsze jest to, że organizacja nasza istnieje, rozbudowuje się i rośnie w siłę. Społeczność

polska na Ukrainie jest społecznością żywą, która często potrafi samodzielnie pokonywać liczne przeszkody, potrafi porozumieć się z każdym i która nie potrzebuje już

prowadzenia za rękę” – zaznaczyła szefowa FOPnU.

Ambasador Polski w Kijowie Jan Piekło gratulował władzom Federacji oraz wszystkim organizacjom wchodzącym w jej skład. Podkreślił, że społeczność Polaków na Ukrainie działa na rzecz zbliżenia między dwoma narodami. – To dzięki wam Ukraina stała się lepiej znana w Polsce. Dzięki wam możemy budować dobre stosunki – stwierdził.

Podczas uroczystości odczytano list, który do uczestników zjazdu z okazji 25-lecia FOPnU wystosował marszałek Senatu Stanisław Karczewski. „Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie jest czymś więcej niż wspólnotą. To wspólnota wspólnot” – napisał marszałek.

Z gratulacjami wystąpił także wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rafał Dzięciołowski.

Po części powitalnej w Narodowej Akademii Muzycznej odbył się koncert, na którym wystąpiły znane na Ukrainie i w Polsce polskie zespoły artystyczne z Koziatyna, Baru, Czerniowiec i Browarów.

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie zrzesza 18 tysięcy członków działających w ponad 130 polskich organizacjach. Według ostatniego spisu powszechnego, przeprowadzonego na Ukrainie w 2001 roku, mniejszość polska liczy 144 tys. osób.

Walentyna Jusupowa

III Forum Młodych Polaków

W dniach 5-9 grudnia w miejscowości Bołszowce koło Halicza odbył się zjazd młodych liderów środowisk polskich. Młodzież uczyła się pracy w grupach, pisania projektów i ich realizacji.

Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku zorganizowało Forum Młodych Polaków już po raz trzeci. Zaprosiło na nie młodzież polską i polskiego pochodzenia w wieku 17-35 lat, reprezentującą różne organizacje polskie na Ukrainie. Uczestnicy przyjechali z Kijowa, Żytomierza, Strzałkowic, Husiatyna, Borodianki, Lwowa, Sądowej Wiszni, Enerгодарu, Rubieżnego, Iwano-Frankiwka, Zdobunowa, Tarnopola, Koziatyna, Melitopola, Zaporozża i Równego. Z Żytomierza przybyli przedstawiciele Studenckiego Klubu Polskiego, Zjednoczenia Szlachty Polskiej oraz Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki.

Forum Młodych Polaków integruje młodych liderów środowisk polskich do stałej współpracy w zakresie aktywności społecznej. Coroczne zjazdy umożliwiają im poznawanie się wzajemne, dzięki



Ambicją organizatorów tegorocznej edycji Forum było zacieśnianie kontaktów między młodymi Polakami oraz osobami polskiego pochodzenia działającymi w organizacjach polskich na Ukrainie oraz rozwinięcie idei wspólnoty i wartości wspólnego dzieła

czemu łatwiej im jest nawiązać współpracę w zakresie różnych podejmowanych inicjatyw. Tworzy się wspólnota ludzi, których łączą te same cele: krzewienie polskiej kultury i języka, działanie na rzecz aktywizacji Polaków mieszkających na Ukrainie i wzmacnianie ich tożsamości narodowej.

Ambicją organizatorów tegorocznej edycji Forum było zacieśnianie kontaktów między młodymi Polakami oraz osobami polskiego pochodzenia działającymi w organizacjach polskich na Ukrainie oraz rozwinięcie idei wspólnoty i wartości wspólnego dzieła.

Pierwszy dzień zaczął się uroczystym otwarciem III Forum, krótkim wspomnieniem zeszłorocznego zjazdu oraz wzajemnym poznaniem się uczestników, których przyjechało 34. Każdemu dniu przyświecało inne hasło. Trenerzy – Natalia i Jacek Dębczyński – przygotowali dużo informacji o spełnianiu się

w biznesie, w pracy publicznej, samorządności lokalnej, w organizacjach pozarządowych itd. Dzięki temu uczestnicy zdobywali różnorodne kompetencje i zdolności o wymiarze praktycznym. Uczyli się pracy w grupach, pisania projektów i ich realizacji. Była też okazja do spotkania z dziennikarzami Polskiego Radia Rzeszów i TV Kurier Galicyjski i opowiedzenia im o swoich wrażeniach z Forum.

Specjalnym zadaniem młodzieży było przygotowanie programu wieczoru pożegnalnego, który odbył się 8 grudnia. Wypełniły go rozrywka, chwile wspomnień oraz refleksje o wspólnie spędzonych dniach.

9 grudnia o godzinie 9 uczestnicy pojechali do Iwano-Frankiwka, gdzie spotkali się z senatorem RP, wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Arturem Warzochą, wicekonsulem z Konsulatu Generalnego RP we Lwowie Rafałem Kocotem i prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilią Chmielewą. Zaprezentowali przygotowane podczas Forum miniprojekty, które dofinansują Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego oraz inne organizacje polonijne na Ukrainie. Wszystkie powinny zostać zrealizowane do 15 lutego 2018 roku. Pod koniec dnia odbyło się podsumowanie III Forum Młodych Polaków, wręczenie certyfikatów, sesja zdjęciowa oraz pożegnanie uczestników.

**Tatiana Archypczuk,
Studencki Klub Polski**



Zwycięska drużyna została nagrodzona prezentami i dwudniową wycieczką do Lublina

Europa to my!

W konkursie dla uczniów pod takim hasłem, który odbył się 24 listopada, najlepszy okazał się zespół z Gimnazjum nr 1 im. Włodzimierza Krasickiego w Chmielnickim.

O palmę pierwszeństwa walczyło 12 drużyn ze szkół z Chmielnickiego i z obwodu chmielnickiego. Podczas gry „Brain ring” uczniowie wykazali się erudycją, dogłębną wiedzą z historii, kultury, nauki, geografii i prawa Ukrainy, Polski oraz Unii Europejskiej. O zwycięstwie przesądziła umiejętność prowadzenia debat, uzasadnienia swojego stanowiska, jasnego wyrażania myśli, prowadzenia dyskusji, analizowania i oceny. Tymi cechami wykazał się zespół w składzie Orest Andrejko (kapitan drużyny), Kateryna Buleza, Andrij Kolesnyk, Dasza Pryjmak,

Andrijm Rożkow i Anastasja Czekryda.

Zwycięska drużyna została nagrodzona prezentami i dwudniową wycieczką do Lublina, a szkoła, którą reprezentowała, otrzymała rzutnik Acer. Następnie na uczestników konkursu czekał koncert polskich zespołów z Chmielnickiego oraz wycieczka do ogrodu zimowego.

Przewodniczący jury, dyrektor Centrum Promocji Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie Marcin Gołębiowski, oceniając uczestników konkursu, podkreślił wysoki poziom wiedzy podolskiej młodzieży.

Patronat nad konkursem objęły władze obwodowe i lokalne Chmielnickiego oraz UMCS w Lublinie.

**Franciszek Miciński, opracowanie
tekstu Lidia Baranowska**

Polska profesor z wizytą w Żytomierzu

W dniach 13-15 listopada na Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki przebywała z wizytą naukową kierownik Zakładu Pracy Socjalnej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS dr hab. Anna Kanios, prof. nadzw.

Wizyta prof. Anny Kanios odbyła się w ramach współpracy między Żytomierskim Państwowym Uniwersytetem im. Iwana Franki a Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Profesor przyjechała na zaproszenie Zakładu Opieki Socjalnej Wydziału Socjalno-Psychologicznego ŻPU. Pracownicy Zakładu mieli zaszczyt zaprezentować gościowi swoje liczne osiągnięcia.

Profesor Anna Kanios spotkała się również z władzami ŻPU oraz dziekanem. Głównym tematem rozmów były perspektywy i możliwości współpracy naukowej. Dla pracowników naukowych, doktorantów oraz studentów Wydziału Socjalno-Psychologicznego polska profesor wygłosiła wykłady, które dotyczyły problemów pracy socjalnej w Polsce, możliwości jej rozwoju i barier, na jakie napotyka, oraz sytuacji zawodowej pracowników socjalnych



Profesor Anna Kanios spotkała się z władzami Żytomierskiego Państwowego Uniwersytetu

w Polsce. Jako ilustrację przedstawiła wyniki swoich wieloletnich badań naukowych.

Poruszane tematy wzbudziły ogromne zainteresowanie nie tylko studentów i wykładowców, ale i praktyków pracy socjalnej w obwodzie żytomierskim, których zaprosiła kierownik Zakładu Opieki Socjalnej dr Swietłana Koladenko. Mieli oni możliwość porozmawiać z profesorem Anną Kanios po wykładzie, zadać pytania i podzielić się swoimi doświadczeniami.

Wizyty naukowe służą podniesieniu jakości oferty edukacyjnej, popularyzacji wiedzy wśród pracowników naukowych. Dodatkowo wizyta prof. Kanios oferowała doradztwo metodyczne z zakresu pracy socjalnej dla osób wykonujących zawód pracownika socjalnego. Udały wykłady i zainteresowanie słuchaczy, a także – mamy nadzieję – satysfakcja naszego gościa pozwalają mieć nadzieję na kolejne odwiedziny.

**Oksana Lytwak,
Studencki Klub Polski w Żytomierzu**



W wyniku prac konserwatorskich udało się uratować ponad 360 mkw. mocno zasolonych i przemalowanych fresków i przywrócić im pierwotny charakter barokowej polichromii

We lwowskiej świątyni odrestaurowano zabytkowe freski

W kościele Jezuitów pw. św. św. Piotra i Pawła zakończyła się konserwacja iluzjonistycznych malowideł autorstwa Franciszka Ecksteina na sklepieniu prezbiterium.

Polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podało, że prace konserwatorskie w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła we Lwowie (obecnie greckokatolickiej cerkwi garnizonowej) prowadzone były w latach 2015-2017. Wykonał je polsko-ukraiński zespół pod kierunkiem dr Pawła Bolińskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Ministerstwo Kultury poinformowało także, że realizacja projektu była możliwa dzięki środkom finansowym z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą” (w kwocie 0,7 mln zł, beneficjent Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Kon-Federacja), Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz greckokatolickiej cerkwi garnizonowej.

„W ramach projektu udało się uratować ponad 360 mkw. mocno zasolonych i przemalowanych fresków, by w konsekwencji przywrócić im pierwotny charakter barokowej polichromii. W kolejnych latach planowana jest kontynuacja procesu rewaloryzacji malowideł zachowanych na sklepieniu nawy głównej lwowskiej świątyni” – napisano na stronie ministerstwa.

Franciszek Eckstein to osiemnastowieczny malarz fresków z Moraw.

Słowo Polskie na podstawie informacji PAP

Ojczyzna to ziemia i groby

We wrześniu Klub Harcerski „Pamięć” działający przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków wraz z członkami Obwodowego Związku Polaków rozpoczęli porządkowanie polskiego cmentarza w Chmielnickim.

Grupa spotykała się pięć razy przez półtora miesiąca. Do sprzątania przyłączyli się parafianie kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata oraz ekipa z organizacji społecznej „Fachowcy od nekropolii” pod kierownictwem Nikołaja Kozłowskiego.

W tym roku Chmielnicki Miejski Związek Polaków na Ukrainie otrzymał wsparcie ze strony Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” na zakup sprzętu, w tym kosiarki benzynowej. Dzięki temu udało się uporządkować trzy sektory polskiej części cmentarza, który mieści się przy ulicy Kamienieckiej. W oktawę Wszystkich Świętych 4 listopada została na nim odprawiona msza święta za wszystkich zmarłych, w której uczestniczyło blisko 30 osób.

Cmentarz powstał w XIX wieku, pierwsze pochówki są datowane



Chmielnicki Miejski Związek Polaków na Ukrainie organizuje sprzątanie polskiej nekropolii w dawnym Płoskirowie od sześciu lat

na koniec XIX stulecia. Tutaj spoczywa m.in. ostatni burmistrz miasta Płoskirowa Mikołaj Sikora. Dla Polaków, których przodkowie pochodzą z dawnych wiosek Greczany i Zarzecze, każdy, kto tu leży, jest wybitnym Polakiem już tylko dlatego, że mimo prześladowań zachował swoją polskość i wiarę katolicką.

Chmielnicki Miejski Związek Polaków na Ukrainie organizuje sprzątanie polskiej nekropolii w dawnym Płoskirowie od sześciu lat. Zwyczaj ten zapoczątkował były

prezes Chmielnickiego Miejskiego ZPU Walery Medlakowski, który zjednoczył członków organizacji i przedstawicieli władz miejskich wokół tej idei.

Niestety, w tym roku chętnych do porządkowania cmentarza było o wiele mniej niż wcześniej. Nie wystarczyło rąk, żeby posprzątać tak wielki obszar. Lecz Związek nie traci nadziei, że do tradycyjnego wiosennego sprzątania dołączą także inne organizacje polskie działające na terenie Chmielnickiego.

Irena Letawina



Do tegorocznego finału dostało się 69 uczniów

Wiersze Marii Konopnickiej recytowano w Winnicy

29 listopada w tamtejszym Domu Nauczyciela odbył się Finał Obwodowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Polskiej poświęconego twórczości Marii Konopnickiej.

W konkursie co roku biorą udział nie tylko uczniowie szkół państwowych z regionu, ale również ze szkółek sobotnio-niedzielnich działających przy organizacjach polskich. Do tegorocznego finału

dostało się 69 uczniów klas V-XI z całego obwodu winnickiego. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe. Ufundował je Konsulat Generalny RP w Winnicy.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele konsulatu, prezesi organizacji polskich, nauczyciele języka polskiego oraz reprezentanci lokalnych władz oświatowych.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy



Członkowie zarządu omówili plan działania na 2018 rok i sprawy bieżące

W Kijowie obradował zarząd Związku Polaków na Ukrainie

26 listopada w hotelu Floryda odbyło się spotkanie członków zarządu organizacji społecznej, zrzeszającej ponad sto mniejszych polskich stowarzyszeń na terenie całej Ukrainy.

Obrady poprzedziły warsztaty dla prezesów organizacji polskich, mające na celu podwyższenie poziomu kompetencji liderów środowiska polskiego. Następnie członkowie zarządu skupili się na omówieniu planu działania na 2018 rok, sprawach bieżących oraz przedyskutowali udział ZPU w obchodach 200. rocznicy urodzin polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki, które przypadną w roku 2019.

Prezes ZPU Antoni Stefanowicz przypomniał, że w związku z nowelizacją Ustawy o Karcie

Polaka od stycznia 2018 roku obowiązują nowe zasady wydawania zaświadczeń przez organizacje społeczne dla osób ubiegających się o Kartę Polaka. Zaświadczenie o działalności na rzecz kultury i języka polskiego będzie wydawane na podstawie opinii, która powinna zostać wypełniona według ustalonego wzorca (jest dostępny na stronie <http://z-p-u.org>) z zaznaczeniem daty początku członkostwa w organizacji.

Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur opowiedziała o inicjatywach ŻOZPU.

Na spotkaniu rozmawiano też o potrzebie stworzenia długofalowej strategii rozwoju ZPU oraz dokonania pogłębionej analizy sytuacji i potrzeb polskiej mniejszości na Ukrainie.

Słowo Polskie

Tajemnicze podziemia w Żytomierzu

O podziemnych korytarzach w niemal każdej miejscowości na Wołyniu, Podolu i Galicji Wschodniej słyszeli chyba wszyscy. Okazuje się, że żytomierskie lochy też mają ciekawą historię i wciąż czekają na zbadanie.

Od drugiej połowy XVIII wieku podziemne przejścia w Żytomierzu straciły swoją wartość strategiczną i wykorzystywane były jako magazyny produktów rolnych. 24 czerwca 1804 roku na mocy postanowienia cara Żytomierz został stolicą guberni wołyńskiej. To wydarzenie przyspieszyło rozwój miasta. Opracowano projekty jego rozbudowy i plany ulic. Powstały instytucje administracyjne, dom gubernatora, placówki pocztowe. Podziemne korytarze powoli stawały się dla miasta ciężarem i problemem. Ulice znajdujące się nad kamiennymi korytarzami od czasu do czasu zapadały się i odkrywały tajemnicze ceglane sklepienia. Polski historyk Prusinowski w wychodzącej w Warszawie „Gazecie Polskiej” tak pisał w roku 1864:

„O średniowiecznym pochodzeniu Żytomierza świadczą podziemia w kształcie prostych korytarzy znajdujące się pod ziemią kilka łokci poniżej powierzchni. W czasie, gdy miasto zaczęło się rozwijać, powstały duże kamienice i podziemne lochy odkryły się w kilku



Fragment podziemnych korytarzy wzdłuż ulicy Wielkiej Berdyczowskiej w Żytomierzu, odkrytych 6 października 2017 roku

miejscach. Z tego można wywnioskować, że żytomierskie przejścia podziemne, które zaczynały się od brzegów Kamionki, ciągnęły się do średniowiecznego zamku i dalej do rzeki Teterew, trochę niżej ujścia Kamionki. Bardziej szczegółowe badania tego labiryntu i jego porównanie z innymi podziemiami, które często spotykane są na Rusi, umożliwiłoby określenie tak przeznaczenia, jak i czasu powstania podziemi żytomierskich”.

Później zarząd miejski wydał rozporządzenie, w którym zobowią-

zał wszystkich właścicieli domów mających połączenie z podziemnymi pomieszczeniami, o poinformowaniu o tym w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia. W rozporządzeniu zaznaczono, że osoby, którzy nie powiadomią o istnieniu podziemi pod swoimi domami, zostaną ukarane. Wielu mieszkańców ulic Katedralnej, Wielkiej Cudnowskiej (Czerniachowskiej), Wielkiej Berdyczowskiej, Basenowej i innych zgłosiło do zarządu informację o istnieniu lochów pod swoimi domami. Część wykorzystywali jako

pomieszczenia gospodarcze, głównie do przechowywania zapasów żywności.

Gubernator wołyński po otrzymaniu wszystkich oświadczeń nakazał władzom miejskim, by zorganizowały przegląd podziemnych lochów przez architekta miejskiego wspólnie z policją, w celu zbadania ich stanu, „a w wypadku grożącego niebezpieczeństwa domagać się ich zasypiania”. Niestety, dokumenty z tej kontroli nie zachowały się.

Pod koniec XIX wieku w Kijowie odbył się XI Zjazd Archeologiczny. W pierwszym tomie dokumentów zjazdu, wydanym w 1901 roku w Moskwie, znalazł się artykuł profesora Uniwersytetu Kijowskiego Włodzimierza Antonowicza pod tytułem „Mapa archeologiczna guberni wołyńskiej”. Był to pierwszy opis zabytków archeologicznych i historycznych Wołynia w ogóle, a Żytomierza w szczególności. Znajdujemy tu wiadomości o podziemnych przejściach w Żytomierzu i w dzisiejszych rejonach żytomierskim, nowogrodzkim, dzierżyńskim, cudnowskim i owruckim.

W 1981 roku w trakcie prac geologicznych w jednej z nisz podziemia w dzielnicy Bogunia odkryto zabytkowy napis. Eksperti datują znalezisko na XV-XVI wiek. Zorganizowano kilka specjalistycznych wypraw naukowych pod kierunkiem P. Szmuniewskiego i A. Tarabukina, by zbadać to miejsce.

Pozostałości podziemi wielokrotnie przypominają o sobie także dzisiaj. Mieszkańcy Żytomierza dobrze wiedzą, że od czasu do czasu to w jednym to w innym zakątku miasta zapada się grunt i oczom przechodniów ukazują się tajemnicze kamienne sklepienia. Te zabytki historyczne datowane na XIV-XVI wiek stopniowo niszczyją. Jeżeli podziemia nie zostaną dokadnie poznane w najbliższym czasie, to może się okazać, że niedługo nie będzie czego badać.

Lidia Baranowska na podstawie informacji żytomierskich mediów



Polscy historycy uczestniczący w konferencji oddali hołd ofiarom zbrodni stalinowskich

Wspólna konferencja

W Charkowie 30 listopada naukowcy z obydwu krajów debatowali o relacjach Polski i Ukrainy w XX i XXI wieku.

Kolejne zbliżenie polskich i ukraińskich historyków miało miejsce podczas wspólnej konferencji naukowej na temat polsko-ukraińskich stosunków w ostatnim stuleciu.

Tego samego dnia, w którym odbyło się spotkanie naukowe, na Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. Grigorija Skoworody uroczyste otwarto

szóste Akademickie Centrum Współpracy Polsko-Ukraińskiej. Stanowi ono zwieńczenie intensywnej wymiany wiedzy i doświadczeń w ostatnich kilku latach między Konsulatem Generalnym RP w Charkowie i Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym.

Polscy historycy uczestniczący w konferencji oddali hołd mieszkańcom Charkowa, ofiarom zbrodni stalinowskich oraz polskim oficerom spoczywającym na cmentarzu w podcharkowskich Piatichatkach.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Charkowie

Pierwszy traktor na Podolu miał hrabia Chołoniewski

Właściciel Janowa Adam Chołoniewski, kasztelan buski, starosta kołomyjski i szczurowiecki, pierwszy w rodzinie senator, znany był z zamiłowania do nowinek.

Niewielka wieś Janów pod Winnicą do dziś szczyci się nie lada zabytkami: pozostałościami XV-wiecznego zamku, kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP z końca XVIII wieku i klasztorem oo. Bernardynów oraz pałacem. Ten ostatni obiekt powstał za sprawą hrabiego Adama Chołoniewskiego właśnie, który w tym celu przebudował budynek bramny zamku i wykorzystał jego dwie wieże. Pałac powstał w 2 połowie XVIII wieku w stylu późnego baroku i klasycyzmu. Był niezwykle bogato urządzone, wypełniony obrazami i meblami w stylu Ludwika XV. Gościł w nim nawet król Stanisław August, który odwiedził Janów w drodze powrotnej z Kamieńca Podolskiego.

Kościół i klasztor ufundowała żona Adama Chołoniewskiego Salomea w 1780 roku.



Pałac Chołoniewskich w Iwanowie. Stan obecny

Adam Hołoniewski uwielbiał wszelkie nowinki, więc jako jeden z pierwszych przetestował na swoich ziemiach ciągnik amerykańskiej firmy Case. Kiedy traktor jechał ulicą Janowa, z maszyny na podwórko spadła iskra i wybuchł pożar. W jego wyniku spłonęło kilka domów.

Chołoniewscy mieszkali w janowskim pałacu do 1921 roku. Po II wojnie światowej w rezydencji urządzono sierociniec dla dzieci ofiar represji, a później szkołę z internatem

dla osób niepełnosprawnych, która istnieje do dziś.

Przed pałacem stoi wysoka brama, a przed nią – wysoki ufortyfikowany most, który wcześniej przytrzymywały łańcuchy. Przez park można dojść do kościoła. W czasach sowieckich w kościele był klub, potem szkoła sportowa, a przed upadkiem ZSRS – dom dla dzieci upośledzonych umysłowo. W 1991 roku świątynia została rekonsekrowana.

Słowo Polskie

Pallotyni działają na Ukrainie już 25 lat!

Jubileusz Delegatury Matki Bożej Fatimskiej księży Pallotynów na Ukrainie obchodzą w dniach 27-29 listopada w Dowbyszu przy sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

Spotkanie rozpoczęło się dniem skupienia, które poprowadził pierwszy delegat Delegatury ks. Franciszek Gomulczak SAC. Drugiego dnia odbyła się uroczysta msza św. w sanktuarium, której przewodniczył wyższy przełożony polskiej prowincji w Warszawie ks. prowincjał Zenon Hanas SAC. Obecne były również siostry sługi Jezusa oraz pallotynki współpracujące z pallotynami na Ukrainie.

Po kazaniu ks. prowincjała cała Delegatura została poświęcona poprzez akt zawierzenia opiece Matce Bożej Fatimskiej. Następnie został on podpisany na ołtarzu przez każdego z księży sprawujących najświętszą ofiarę. Po mszy zakonnicy udali się na krótką modlitwę do grobu obok kościoła, w którym został pochowany pierwszy pallotyn pochodzący

z Ukrainy, ks. Aleksander Milewski SAC.

Z Polski na wspólne świętowanie przyjechali radcy prowincjalni ks. Artur Stępień SAC, ks. Grzegorz Młodawski SAC, który jest także sekretarzem misyjnym, oraz ks. Włodzimierz Osica SAC, odpowiedzialny za Pallotyńskie Dzielę Pomocy dla Katolików na Wschodzie POMOST. W modlitwach w sposób szczególny poleceni byli dwaj nieobecni pallotyni, którzy zmagają się z krzyżem choroby: ks. Stanisław Kantor SAC i ks. Bogdan Kuszniar SAC.

Podczas spotkania w duchu dzielenia się wzajemnymi wspomnieniami i posługiwaniem nakreślono plany na dalsze lata pracy i rozwoju pallotyńskiego charyzmatu na Ukrainie.

Pierwsi pallotyni z Polski (ks. Jarosław Olszewski SAC i ks. Stanisław Firut SAC) przybyli na Ukrainę w 1990 roku. Dwa lata później oficjalnie delegowano pallotyńską Delegaturę na ziemi ukraińskiej, której patronką została Matka Boża Fatimska.

Walentyna Jusupowa



Prezenty, które trafiły do Mikołajowego worka za pośrednictwem Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, dostali wszyscy obecni

Cieężka praca Świętego Mikołaja na Podolu i Wołyniu...

Na spotkanie ze Świętym Mikołajem dzieci zawsze czekają z niecierpliwością. Ten długo oczekiwany gość przybył do dzieci ze sławuckiego stowarzyszenia Związku Polaków na Ukrainie 10 grudnia.

Na spotkanie ze Świętym Mikołajem w pięknie udekorowanej sali czekały nie tylko dzieci, ale także ich rodzice z najmłodszymi pociechami z naszej wspólnoty. Dzieci z ogromną radością witały brodatego pana.

Podczas spotkania z Mikołajem najmłodsi członkowie Sławuckiego ZPU recytowali wiersze, śpiewali piosenki, tańczyli i oczywiście obiecali, że będą grzeczni przez cały rok. Atrakcją uroczystości była wspólna zabawa ze Świętym Mi-

kołajem i jego pomocnikami przy akompaniamencie muzyki. Śmiechu i radości było wiele, a na twarzach wszystkich dzieci widać było ogromne wzruszenie i zadowolenie. Wreszcie, gdy Mikołaj zapraszał już po upominki, każdy miał okazję usiąść mu na kolanach. Chętne i odważniejsze mogły możliwość porozmawiania z nim czy dotknąć jego białej brody i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Prezenty, które trafiły do Mikołajowego worka za pośrednictwem

Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, dostali wszyscy obecni. Dzieci serdecznie dziękowały za otrzymane podarunki i, żegnając Świętego Mikołaja, poprosiły, by przybył do nich za rok. Wspólne spotkanie dostarczyło wszystkim mnóstwo wrażeń i radości.

Za niezwykle spotkanie ze Mikołajem wielkie podziękowania należą się Konsulatowi Generalnemu RP w Winnicy, Fundacji Wolność i Demokracja oraz członkom Zarządu ZPU Oddział w Sławucie.

Drogi Święty Mikołaju, mamy nadzieję, że za rok znów przyjdiesz do wszystkich grzecznych – tych małych i tych dużych!

Julia Opanasiuk,
ZPU Oddział w Sławucie

Świąteczne życzenia

Nasze katolickie święta Bożego Narodzenia roku Pańskiego 2017.

Od wielu wieków w tym czasie szukamy pojednania z bliźnimi.

Łamiemy się oplatkiem i szukamy przebaczenia

dla człowieka szczerego często Chorego potrzebującego Chrystusowej miłości.

Z tradycji Świąt Bożego Narodzenia wynika że podczas wigilii

mamy wielu takich gości.

To zależne jest od naszego wychowania

I chrześcijańskiego wyznania.

Tomasz Smoleń



Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Kozickiego 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411, tel. (+380) 432 507 412,

tel. (+380) 432 507 413

Po uzyskaniu połączenia telefonicznego należy wybrać tonowo opcję językową, a następnie numer docelowy - zgodnie ze wskazówkami automatycznej sekretarki:

- sprawy wizowe i paszportowe – wybierz 1
- sprawy Karty Polaka i polonijne – wybierz 2
- sprawy obywatelskie i pomocy prawnej – wybierz 3

faks. (+380) 432 507 414

Urząd pracuje

od poniedziałku do piątku od 8.15 do 16.15

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021

Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30

tel. redakcji +38067 366-50-50

email: spolskie@gmail.com

www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny

Tetiana Denisiewicz

Ewelina Nawrocka

Julia Wiśniewska,

Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,

Aliaksej Salej,

Franciszek Miciński,

Walentyna Jusupowa,

Władysław Ryszczuk,

Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja